ROZMOWA Z ROMANEM PTAKIEM , BURMISTRZEM GMINY NIEPOŁOMICE

Niepołomice dbają o środowisko

O projekcie rozwoju odnawialnych źródeł energii w gminie, jej rozwoju oraz planach na przyszłość z Romanem Ptakiem, burmistrzem Gminy Niepołomice, rozmawia Michał Wiechoczek.

Otrzymaliście państwo Polską Nagrodę Inteligentnego Rozwoju 2017 za realizację projektu instalacji systemów energii odnawialnej w gminie – jak realizacja tego projektu przełożyła się na rozwój gminy?

Jest nam niezwykle miło, że zostaliśmy w tym roku wyróżnieni – jest to dla nas dodatkowa motywacja, aby każdego dnia jeszcze lepiej pracować na rzecz swojej gminy. W Niepołomicach definiujemy rozwój przez poprawę jakości życia mieszkańców oraz poziomu i jakości usług publicznych.

Nasza inwestycja w systemy energii odnawialnej w domach prywatnych bezpośrednio się na to przekłada poprzez przyczynianie się do ograniczenia niskiej emisji. Kiedy rozpoczynaliśmy pracę nad tym projektem, kwestia zanieczyszczenia powietrza nie była przedmiotem tak szerokiej dyskusji oraz zainteresowania, zwłaszcza gdy w wielu miejscach rozmieszczone są czujniki badające i podające na bieżąco stan powietrza.

Jakość tego, czym oddychamy, stała się przedmiotem codziennych rozmów mieszkańców. Dzięki przeprowadzonej inwestycji współfinansowanej z Funduszu Szwajcarskiego w ponad 650 domach powstały systemy energii odnawialnej, a każdy litr wody podgrzany energią słoneczną, a nie węglem, to mniej spalin wydostających się do atmosfery. Choć jesteśmy bardzo zadowoleni z efektów naszego projektu, to oczywiście jakość powietrza jest wciąż daleka od oczekiwań i wymaga dalszych prac.

Roman Ptak, burmistrz Gminy Niepołomice. [FOT. ARC]

Jak dużym zainteresowaniem cieszy się wśród mieszkańców kwestia energii odnawialnej?

Choć samo zainteresowanie było spore, równie wielu mieszkańców miało wątpliwości względem tego rozwiązania. Zaczynaliśmy siedem lat temu. Pamiętam pierwsze spotkania – gdy mówiliśmy o projekcie i wysokości dofinansowań. Nie wszyscy nam wierzyli i zastanawiali się zapewne, gdzie jest „haczyk", którego oczywiście nie było. Zainteresowani mieszkańcy, za cenę wielokrotnie niższą niż rynkowa, otrzymywali instalację solarną niemal bez konieczności wychodzenia z domów, wyprodukowaną przez dobrą firmę, profesjonalnie zamontowaną wraz z dziesięcioletnią gwarancją. Co więcej, muszę przyznać, iż w ramach projektu moglibyśmy zrealizować więcej instalacji na naszym terenie. Z zaproponowanego przez nas projektu skorzystali przede wszystkim ci, którzy byli nim faktycznie zainteresowani, pozostali wybrali inne rozwiązania.

Jak te inwestycje przekładają się na kwestię zrównoważonego rozwoju gminy oraz atrakcyjność inwestycyjną w oczach inwestorów.

Zależy, o jakich inwestorach mówimy... Jeśli o inwestorach ze sfery biznesu, to z pewnością realizacja projektu solarnego pokazuje właścicielom firm, że jako władze gminy bardzo poważnie traktujemy kwestie troski o czyste i bezpieczne środowisko, a co za tym idzie – na pewno nie będziemy pobłażać sobie i innym w zakresie dbania o jego jakość. Niemniej jednak myślę, że choć dla nas projekt budowy instalacji solarnych był niezwykle istotny, nie sądzę, aby był kluczową kwestią przy podejmowaniu decyzji o lokalizacji na przykład fabryki czy centrum logistycznego.

Zupełnie inną grupą są natomiast inwestorzy prywatni, podejmujący decyzję o budowie swojego domu. Dla nich z pewnością możliwość montażu instalacji solarnej to jeden z kluczowych argumentów za wyborem miejsca. Bardzo dużo domów, które powstało w naszej gminie, było od razu budowanych z myślą o instalacji ogniw na dachach. Montaż instalacji na starszych domach był nieco bardziej skomplikowany, wymagał bowiem ingerencji w strukturę budynku, niemniej jednak równie często był też pretekstem do generalnego remontu obiektu, czyli de facto podjęcia decyzji inwestycyjnej.

Jak oceniają państwo korzyści płynące z uczestnictwa w ogólnopolskich przedsięwzięciach biznesowo-samorządowo-naukowych, takich jak II Forum Inteligentnego Rozwoju?

Im więcej w naszym kraju dobrej jakości platform do spotkań środowisk: biznesu, samorządu i nauki, tym lepiej. Moim zdaniem uczestnictwo w takim przedsięwzięciu pozwoli nam wszystkim wiele się od siebie nauczyć. Schowanie się w czterech ścianach swoich biur, gabinetów czy laboratoriów będzie zwykłym marnowaniem okazji do rozwoju. Uczestnictwo w forum daje nam możliwość swobodnej wymiany doświadczeń oraz wiedzy, a to wartość niebagatelna dla każdego uczestnika, nie tylko z ramienia samorządu.

Jakie są państwa plany inwestycyjne w gminie na najbliższy rok?

Dziwna sprawa, ponieważ zbliża się rok wyborczy, a my największą inwestycję zaplanowaną w tej kadencji ukończyliśmy dwa miesiące temu, choć cały czas czekamy na budowę zjazdu z autostrady A4 na naszym terenie. To inwestycja, która od wielu miesięcy wydaje się być na wyciągnięcie ręki, ale wciąż czegoś brakuje. Czasem czuję się jak Asterix, który w „12 pracach Asteriksa" ma za zadanie uzyskać w urzędzie zaświadczenie A38. I choć było to trudne, żmudne i czasem abstrakcyjne, to ostatecznie zakończyło się sukcesem. Na to też liczę w tej kwestii (śmiech).

Rozmawiał
Michał Wiechoczek

Postępy w opanowaniu kontrolowanej fuzji termojądrowej

Instytut Fizyki Plazmy i Laserowej Mikrosyntezy uczestniczy w projekcie światowych gigantów.

Spośród wielu prac badawczych realizowanych w Instytucie Fizyki Plazmy i Laserowej Mikrosyntezy profesor Jerzy Wołowski jako najważniejsze wymienia bez wahania badania fuzji termojądrowej sponsorowane przez konsorcjum EUROfusion w ramach programu Euratom.

Konsorcjum to koordynuje i finansuje prace związane z fuzją jądrową w 29 ośrodkach europejskich. Celem głównym programu jest opracowanie przyszłej elektrowni termojądrowej. We Francji budowany jest, jako projekt światowy, doświadczalny reaktor fuzyjny ITER. Instytut z ramienia MNiSW koordynuje badania fuzyjne w Polsce w ramach konsorcjum Centrum – Nowe Technologie Energetyczne (CeNTE).

– Nie budujemy w instytucie dużych urządzeń fuzyjnych, ale budujemy w ramach projektów EUROfusion układy pomiarowe przeznaczone do badań na największych układach termojądrowych – podkreśla prof. Jerzy Wołowski.

Te układy są stosowane przez naukowców z IFPiLM do pomiarów promieniowania rentgenowskiego i neutronów generowanych w plazmie ograniczanej polem magnetycznym w dużych układach typu tokamak (JET, ASDEX UG, WEST) i stellarator (W7-X).

W instytucie opracowywana jest metoda usuwania tzw. kodepozytu ze ściany w komorze tokamaka po zastosowaniu laserowo-spektroskopowej metody LIBS. Ten szkodliwy kodepozyt zawiera zanieczyszczenia oraz cząstki paliwa jądrowego (deuteru i trytu) i musi być usuwany w reaktorach termojądrowych.

– W instytucie zastosowaliśmy mały repetytywny laser, który powoduje odparowanie i jonizację kodepozytu. Jego skład określamy spektroskopowo – wyjaśnia prof. Wołowski.

W IFPiLM badane są także efekty oddziaływania plazma-ściana z użyciem wielkiego układu „plasma focus" PF-1000U. W ramach projektów EUROfusion prowadzone są symulacje numeryczne zjawisk w plazmie ograniczanej polem magnetycznym (w tokamakach i stellaratorach).

W wielkich ośrodkach laserowych w Livermore w USA i Bordeaux we Francji badane są możliwości uzyskania za pomocą lasera wielowiązkowego przewagi wydzielonej energii fuzji nad energią dostarczoną do układu.

– W naszym instytucie od lat prowadzimy badania oddziaływań laser – materia m.in. w ramach projektów LaserLab-Europe. Dotyczą one fizyki plazmy i optymalizacji fuzji laserowej – mówi prof. Jerzy Wołowski.

Joanna Gulewicz

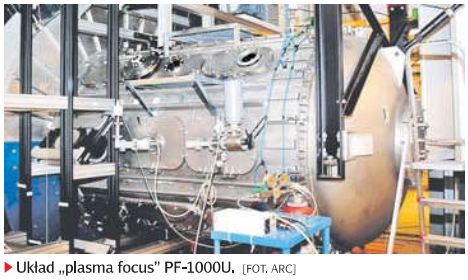

Układ „plasma focus" PF-1000U. [FOT. ARC]

WAŚ poszerza ofertę o lampy pozycyjne boczne

Innowacyjna technologia z Godzikowic odpowiada na potrzeby rynku, tworząc produkty gotowe na zmianę przepisów.

Lampy pozycyjne boczne wraz z funkcją światła bocznego kierunku jazdy znajdą zastosowanie w autobusach, naczepach, przyczepach oraz ciągnikach rolniczych. [FOT. ARC]

Lampy pozycyjne boczne wraz z funkcją światła bocznego kierunku jazdy znajdą zastosowanie w autobusach, naczepach, przyczepach oraz ciągnikach rolniczych. Technologia produkcji powstała w Przetwórstwie Tworzyw Sztucznych „WAŚ", jest pierwszą na rynku, która skupia się na zapotrzebowaniu konsumentów na dodatkową funkcję światła pozycyjnego i światła kierunku jazdy bocznej.

Prezentowana technologia charakteryzuje się znikomym poborem prądu oscylującym w granicach 0,5 W przy napięciu 12V oraz 1 W przy 24V. Poza tym producent zapewnił hermetyczność samego produktu, certyfikat IP68 umożliwiający pracę pod wodą oraz wytrzymałość na warunki atmosferyczne.

– Znikomy pobór prądu w świetle diodowym jest nieporównywalny z migaczami żarówkowymi – mówi Leszek Waś, prezes firmy.

Światła pozycyjne boczne, które według nadchodzących przepisów będą miały migać, nie są problemem dla producenta. Lampy, które nie mają zastosowanej dodatkowej funkcji światła bocznego kierunku jazdy, będzie można udoskonalić przez specjalny moduł. Dzięki niemu każdy użytkownik pojazdu przy włączeniu światła kierunku jazdy automatycznie uruchomi linie świateł, które zaczną migać, a potem przełączą się w funkcję światła pozycyjnego.

– Podeszliśmy do tego zagadnienia dwutorowo. Z jednej strony produkujemy światła, które mają dodatkowy przewód do uruchomienia światła migacza bocznego, nie zapominając jednak o poprzednich produktach. Chcemy je zmodyfikować dzięki specjalnemu modułowi sterującemu – wyjaśnia Leszek Waś.

Rozpoczęcie prac związanych z innowacyjną technologią produkcji grupy lamp pozycyjnych bocznych wraz z funkcją światła bocznego kierunku jazdy związane było z modyfikacją oświetlenia pozycyjnego poprzez dodanie funkcji kierunku jazdy. Produkt ma dodatkowy kabel zasilający, wzmocniony układ świecący oraz specjalny układ sterujący wewnątrz lampy, który w trakcie wzbudzenia światła kierunku jazdy wygasza światło pozycyjne. Natomiast automatyczny układ wykrywa brak impulsu od światła kierunku jazdy i włącza automatycznie światło pozycyjne, gdy kierunek jazdy jest wyłączony.

Bogaty wybór produktów firmy Przetwórstwo Tworzyw Sztucznych „WAŚ" oscyluje w granicach około 3000 różnego rodzaju modeli lamp do zastosowania w praktycznie każdym pojeździe użytkowym na świecie.

Adrian Morel